

Może zabraknąć prądu

3 maja 2020

Eksperci alarmują, że w wielu polskich studniach zaczyna brakować wody i nie ma przesłanek, by sytuacja w najbliższym czasie się poprawiła. Jeśli poziom wody w rzekach będzie się zniżał, pojawią się problemy z zaopatrzeniem w prąd.

Jak podejrzewa rzecznik Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Grzegorz Walijewski, kwiecień zostanie określony jako miesiąc ekstremalnie suchy. Polska zmaga się obecnie z wszystkimi istniejącymi rodzajami suszy: meteorologiczną, glebową, hydrologiczną i hydrogeologiczną, czyli wysuszona jest „do samych głębin”.

„We wszystkich tych czterech kategoriach niedobór wody jest poważny i można powiedzieć, że występuje susza, lecz z różną intensywnością” – stwierdził ekspert. Jego zdaniem wilgotność gleby do 7 cm spadła w całym kraju poniżej 40%. W głębszych warstwach – od 60% do poniżej 40%. Co to oznacza? Jeśli wilgotność gleby spada poniżej 40%, to może dojść do deficytu wody w strefie korzeniowej roślin, co będzie miało wielki wpływ na plony.

O obecności suszy rolniczej w całym kraju świadczą dane satelitarne. W lepszej sytuacji znajduje się Podkarpacie, południowa Małopolska, północ woj. warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i zachodniopomorskiego.

Jaki związek ma susza z dostawami prądu? Bardzo bliski, bo elektrownie potrzebują wody do chłodzenia generatorów. Nie wspominając o elektrowniach wodnych, które bez wody funkcjonować nie mogą.

„Są elektrownie w Polsce, które pobierają wodę bezpośrednio z rzeki. Jeżeli ich poziom będzie opadał, będzie rosła też temperatura wody, przez co możliwy jest scenariusz, w którym część konwencjonalnych elektrowni będzie musiała ograniczyć

produkcję. Tak było chociażby podczas suszy w 2015 czy 2019 roku” – mówi Walijewski.

Problemy z wyschniętymi studiami zgłaszają mieszkańcy Wielkopolski. Sytuacja jest niebezpieczna, gdyż może doprowadzić do paraliżu czynności gospodarczych. Z kolei podejmowane przez rolników próby wydobycia wody z głębin powodują ubytki w wodach gruntowych i podziemnych. Bywały już sytuacje, gdy w kranach przez takie praktyki brakowało wody.

Czy w najbliższych miesiącach można spodziewać się lepszej sytuacji z opadami? Niestety nie. Nadchodzące miesiące przyniosą ciepło i skąpe opady, co wprawdzie cieszy ludzi, ale kryje za sobą pogłębiające się niebezpieczeństwo dla ziemi – jej dalsze wysychanie.

Wcześniej informowano też, w jaki sposób susza wpłynie na ceny żywności.

Źródło: pl.SputnikNews.com